Ner 231. ROK 1845. CZWARTEK 8 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Rean.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 2. 034	+ 8°, 6	4, 01	WPn. wschodni słaby	Chmurno	w nocy Deszcz
8	2	0 712	+ 16, 7	4. 94	Południowy ,,	Pogoda z chmurami	
	10	1. 3:4	+ 12, 0	4. 53	ZPł. Zachodni ,,	Chmurno	Błyskawica

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa 1 Października.* —

Prace około nowego zjazdu do Wisły, pomiędzy terytoryum zamkowem a Maryensztadem posunięte zostały w ciągu lata tegorocznego nader znakomicie. Nasypka ziemi w części od Wisły ku wiaduktowi murowanemu, zapełniającemu nizinę między nadbrzegiem rzeki a górą, na którój stoi, wieża rozebranego Kościoła Bernardynek, jest już na ukończeniu, i nawet w niektórych miejscach odarniowana. Sam wiadukt, o 6ciu olbrzymich arkadach, do których fundamentów bito pale, składano wodotrwałą podstawę, jest już wymurowanym. Przez nie mają przechodzić tunele, łączące pośrednie punkty po obu stronach drogi. Wyżéj, ku Krakowskiemu przedmieściu, roboty postąpiły również. Będzie to w ogóle dzieło olbrzymie, godne XIX wieku, godne Warszawy, nieocenionego pożytku dla miasta i wygody mieszkańców. A co za wspaniały widok rozciąga się już teraz z téj przepysznéj drogi. Gdziekolwiek spojrzy oko, wszędzie malownicze przedstawiają się obrazy. Cała Praga, obszerne pola za nią, zieleniejące się lasy, tworzą piękny krajobraz. Ze strony miasta odsłania się wspaniała panorama. Tu Zamek, Kościół Bernardynów, Pałac Namiestnikowski, zabudowania niegdyś Kazimierowskiego pałacu, szereg topoli nowéj drogi Jerozolimskiéj, z jednéj, Szpital Marcinkanek, fortyfikacje, z drugiéj; tworzą pierwsze plany obrazu. Za tym wznoszą się szczyty wież Sgo Krzyża, Zamku, koronament Archi Katedry Metropolitalnéj, wieże Pijarska, Dominikańska, Paulińska, kopuła Sakramentek i starożytna dzwonnica najpierwszéj (z istniejących) Parafii Warszaw. Panny Maryi. U stóp widać Ogród zamkowy, Komorę wodną, most, ruch na wiśle i wybrzeżach rzeki.

Artyści malarscy wszystkich narodów, a zatem i nasi także, przypuszczeni zostali do konkursu ogłoszonego tego roku w Londynie, przez P. Thomasza Bell i Karola Hill Roe, o nagrodę 1000 funtów szterlingów (42,000 zip), za najlepszy obraz olejny, przedstawiający *Chrzest Chrystusa Pana*, przez zanurzenie w rzece Jordanie, mający służyć za illustracją do opowiadań Ewangielistów Swiętych Mateusza, Marka i Łukasza, oraz do wskazanego ustępu poematu Miltona Raj odzyskany. Szczegóły wymiaru obrazu, terminu odstawy i sposobu wyboru, znajdują się w obszernym prospekcie ogłoszonym przez Tygodnik Petersburgski Nr 68.

— *Z Petersburga.* —

N. Cesarz Jmć i J. C. W. Cesarzewicz Następca tronu, w przejeździe do Elizawetgrodu, zwidzili Bobrujsk i Homel.

Nowiny z Kaukazu. Wypocząwszy po trudach poniesionych w ciągu głównych zaczepnych działań naszych w teraźniejszym roku; wojska na wszystkich punktach przystąpiły do zatrudnień, przeznaczonych na drugi peryod obecnéj kampanii, to jest do robót mających na celu wzmocnienie obronności naszych warowni. Zupełna cisza panuje w zajmowanym przez nas kraju; o szkodliwych jakichkolwiek zamachach nieprzyjaciela lub o zborach jego, nic nie słychać. Naczelnik Lezgińskiego oddziału jener.-porucz. Schwarc, miał znowu świetną rozprawę z góralami. Zgromiwszy gminę Tasz, jednę z najbardziéj burzliwych w pośród gór, oddział, 30go lipca, ciągnął ku granicy gmin Ancuchskiéj i Kapuczyńskiéj. Pierwsza z nich ufna w pomoc nadchodzącego ku nim z bandą Hadżi-Murata Awarskiego nie myśliła o poddaniu się; wzmocniona w liczbie przez okolicznych mieszkańców, trwała w wątpliwem względem nas usposobieniu. Przodowe wojska nasze, podszedłszy ku granicom Ancucha, znalazły już wiele otaczających wyniosłości zajętemi przez nieprzyjaciela, który natychmiast zaczął spuszczać w dół kamienie. Po mocnym oporze, górale zostali wyparci z zajętéj przez nich pozycyi, zatrzymawszy wszakże jedną od-

dzielną prawie nieprzystępną wyniosłość. Nazajutrz ta ostatnia, równie jak i urządzone przez nieprzyjaciela 4ry zawały, wzięte zostały przez nasze wojska, po żwawéj bitwie. Górale w nieładzie rzucili się w tył częścią po grzbiecie góry, częścią zaś przez las w dół ku swym wsiom, będąc szybko ścigani. Takim sposobem partya około 3,000 ludzi, zajmując nader mocną pozycyą, wzmocnioną nadto za wałami, nieostała się przed naszym attakiem, i poszła w rozsypkę, zostawując na placu przeszło 100 trupów. Z naszéj strony w ciągu 2 dni zabito jednego oficera, żołnierzy i podoficerów dziewięciu; raniono żołnierzy i podoficerów 27, a kontuzyą od staczanych kamieni od niosło 16; w ogóle ubyło z szeregów 53 ludzi.

Gazety *Petersburgskie* donoszą: Nagły wylew morza Baltyckiego pod miastem Libawą. Dnia 27 czerwca r. b., o godzinie 4téj z południa, przy silnym wietrze, morze Baltyckie wystąpiło nagle z swych brzegów pod miastem Libawą i rozlało na 70 do 100 kroków. Niezwykły ten przylew, dochodzący wysokości do 5 stóp, zatopił przystań Libawską, podniósł kilka statków i wyrzucił je na brzeg. Po upływie 10 do 15 minut, woda zniżyła się i znowu weszła w poprzednie swe granice. Utrzymują, że to nadzwyczajne zjawisko było w związku z burzą i orkanem, który w tym dniu grasował po Niemczech, i przeszedł od brzegów Renu do Libawy w ciągu dwunastu godzin.

— *Prussy.* —

N. Cesarzowa ros. podczas pobytu w Sans-Souci przejeżdżała się codziennie, a kilka razy i pieszo przechadzała się po pięknym parku zamkowym; d. 18 zwidziła pałac marmurowy i kolonię rossyjską *Alexandrów*, w towarzystwie dostojnych swych sióstr: owdowiałéj W. xiężnéj Meklemburg-Szweryńskiéj, i xiężnéj Fryderykowéj Niderlandzkiéj.

— *Galicya.* —

Gazeta *Lwowska* donosi, że dyrekcya kolei żelaznych w monarchii austryackiéjześle wkrótce do Galicyi dwie kommissye, w celu ostatecznego wytknięcia Galicyjskiéj kolei żelaznéj. Kommissye te składać się będą każda z jednego inżeniera naczelnego, 2ch inżenierów i 4ch konduktorów. Jedna wytknie kierunek drogi żelaznéj z Bochni do Jarosławia; druga z Jarosławia do Lwowa.

— *Haga* 21 *Września.* —

Xstwo Oranii wyjechali wczoraj ztąd do Stutgardu.

Fregata królewska *Rhin*, dowodzona przez królewicza Henryka, powróciła do Flisyngi z St. John w New Foundland.

— *Paryż* 21 *Września.* —

Lubo raporta prefektów do ministra handlu i rolnictwa względem zbiorów zboża w całéj Francyi, są pomyślne, administracya zajmuje się jednak szczerze zaopatrzeniem Paryża w żywność. Codzień przybywają lądem i wodą ogromne massy mąki do giełdy zbożowéj. Gmachy składowe są już obficie zapełnione, i Paryż zaopatrzony już jest więcéj niż na cztery miesiące.

Journal des Débats wynurza nadzieję, że i we Francyi nakoniec zaczną naśladować co do zniżenia porto inne kraje. Gdy niedawno właśnie i Hiszpania i Dania tak znacznie zniżyły porto od listów. Francya nie może już odwłóczyć tego środka, który okazał się tak dobroczynnym dla handlu i rzemiosł.

Według dz. *Globe*, stan zdrowia xcia Ludwika Napoleona znacznie się poprawił.

Jeden urzędnik zdrowia w armii afrykańskiéj odkrył w drzewie *tamariska*, przez krajowców *tarfa* nazwanem, wszelkie własności kory chiny skutecznéj przeciw febrze.

W téj chwili otwartych jest we Francyi do użytku publicznego 14 kolei żelaznych, które kosztowały 243,000,000 fr; rozpoczętych jest 12, które kosztować będą 523,000,000 fr; na które w téj chwili udzielone być mają koncessye, ich koszta wynosić mają 480,000,009 fr; 15 względem których wygotowuje sprawozdania do izby, z kosztami 30,000,000 fr.; 17 jest zaprojektowanych i ich koszta na 350,000,000 fr: obliczone. Razem 68 dróg żelaznych, które kosztować będą 1 896,000,000 fr.

— *Londyn* 16 *Września.* —

Według dz. ministeryalnego *Standard*, zaślubiny xcia Montpensier z hiszpańską infantką Ludwiką nie zdają się być do prawdy niepodobne. Co do obawy dz. *Morn. Chronicle*, że przez ten związek Francya nabędzie zbyt wielkiego wpływu w Hiszpanii, a może i nastąpić połączenie się koron tych dwoch krajów, takową uważa ów dziennik za płoną już, z tego powodu, że nie żyjemy na początku 18, ale w połowie 19 wieku, i że xiążę Montpensier, jest piątym synem króla Francuzów, z drugiéj zaś strony królowa hiszpańska ma sama zamiar pójść za mąż.

Według ostatnich wiadomości z New-Jorku, dzienniki amerykańskie tchną w ogóle bardzo wojennym duchem przeciw Mexykowi. »Gdyby przyszło do wojny—mówi New-Jorkski *Herald*,—tysiące ze wszystkich stron ofiarowałyby swoje usługi rządowi naszemu, a jenerał Patterson w Filadelfii ofiarował się już z 6000 ochotników ruszyć do Texas. Armia z 50,000 ludzi złożona stanęłaby natychmiast na nogach.«

M. Chronicle utrzymuje, że rząd angielski postanowił znacznie powiększyć wojska swoje w północno amerykańskich osadach.

— *Dnia* 17 *Września.* —

Królowa wdowa udała się do Osbornhouse na wyspę Wight, dla odwidzenia panującéj królowéj.

Od czasu kiedy królowie angielscy w wojnach swoich osobiście wyruszali w pole z wojskiem, i od czasu dwóch pierwszych Jerzych, którzy jeszcze niekiedy dłuższy czas w Hanowerze rezydowali, podróż królowéj Wiktoryi (od 9 sierpnia do 11 września) była najdłuż-

szą nieobecnością, monarchy angielskiego w państwach swoich; zamiłowana bowiem w podróżowaniu Karolina nie była panującą królową. *Times*, robiąc tę uwagę, dziękuje w imieniu Anglii monarchom i narodom, którzy królowę Wiktoryę tak serdecznie i tak zaszczytnie przyjmowali.

—*Madryt* 13 *Września*.—

Wszyscy ministrowie złożyli dziś razem królowéj swoje uszanowanie w jéj pałacu, następnie odbyła się zaraz rada gabinetowa.

Mówią, że jenerał Narvaez jest chory.

Dz. *Postada* twierdzi, że jenerał Ametller aresztowany został przez policyę francuzką w chwili gdy miał wkroczyć do Katalonii.

P. Thiers wyjechał do Grenady.

Powszechnie mówią, o zmianie całkowitéj lub częściowéj gabinetu; pomiędzy innemi absolutystami wymieniają panów Viluma, Isturiz, Concha, Benavides, Pacheco i Sartorius, którzy mają objąć wydziały.

Dz. *Tiempo* podaje wartość podarunków i gratyfikacyj rozdanych w Pampelonie przez Xiążąt Nemours i Aumale na 4 miliony realów (1,600,000 złp).

— *Neapol* 9 *Września* —

Rząd neapolitański cieszy się mocno ze spodziewanego pobytu N. Cesarzowéj Rossyjskiéj w Palermo, sądzi bowiem, że sam Cesarz przybędzie po Swą Małżonkę na wiosnę i naszą stolicę odwidzi.

Rozmaitości.

UWAGI LEKARZA FRANCUZKIEGO NAD HISTORYĄ PRZYRODĄ I LECZENIEM ZARAZY BYDLĘCEJ.

Zaraza na bydło która niezbyt dawno w Czechach wybuchła i zaprowadzenia ścisłych środków ostrożności wymagała, była sądząc z przebiegu i wielkiéj zaraźliwości i podług wszelkiego podobieństwa tyfusem bydlęcym. Choroba ta pojawiała się już przed ośmnastem stuleciem, lecz dopiero w roku 1711 pilnie była zbadaną. Od tego bowiem czasu przez kilka lat grassowała prawie ciągle w południowéj i zachodniéj Europie. Wylągłszy się w Węgrzech dosięgła w Sierpniu Włoch. Wół zbiegły z pędzonego w okolicach Padwy stada, przybłąkał się do folwarku hrabiego Borromeo. Dzierżawca znalazłszy śpiącego wołu, wprowadził go do obory między inne swoje woły, gdzie przez kilkanaście godzin pozostawał, i następnie odprowadzonym został właścicielowi w Brentella. Dziesięć dni późniéj zachorowało bydło w owéj oborze będące i prócz jednego wołu wszystko wyzdychało a nim czternaście dni upłynęło zaraza całe ogarnęła sąsiedztwo. Szybko szerząc się zajęła ku południowi Lombardyą, Parmę, Modenę, Państwo Papiezkie i Neapol; na zachód przez Piemont, Sabaudyą dosięgła Francyi; na północ przez Tyrol, Austryą, Szwajcaryą przeniosła się aż do Bawaryi. Równocześnie z Węgier dążyła przez Niemcy do Belgii i Holandyi, zkąd nawet do Anglii się dostała. Grassując aż do roku 1718 zniszczyła więcéj jak 600,000 sztuk bydła rogatego. Od Października 1713 do Kwietnia 1714 w samem Papiezkiem Państwie padło wołów roboczych 8466, krów białych 10,125, czerwono-gniadych 2,816 i t. d., w ogóle sztuk 26,252.

W zakresie czasu od 1740 do 1750 zaraza bydlęca ponawiała się w Europie wziąwszy początek przy obleżeniu przez wojska Pruskie Pragi i powtórnie nawiedziła Niemcy, Francyą, Hollandyą i Anglią do któréj z Zelandyi ze skórami surowemi przewiezioną została. W tych czasach obserwowaną była przez najsłynniejszych lekarzy Paryża i Montpellier. Hollandya w roku 1750 straciła prawie wszystko bydło, i można bez przesady przypuścić, że w owym dziesięcioleciu trzy miliony rogatych bydląt upadło. Od roku 1770 do 1778 znowu ukazywała się zaraza we Francyi, a będąc pilnie śledzoną przez Dra Vicq d' Azyr posłużyła mu do wydania sławnego dzieła o zarazach bydlęcych. Panując w południowéj Francyi lat kilka bez przerwy zniszczyła najmniéj 150 000 sztuk rogacizny; okręta handlowe w tymże czasie przewiozły ją do Anglii.

Bolesne następstwa téj strasznéj epizoocyi jeszcze przez zrujnowanych gospodarzy nie były zapomniane, gdy na nowo zaraza w roku 1793 we Włoszech wybuchła i to powtórnie ze stada wołów węgierskich które do zaprowiantowania wojsk Cesarsko Austryackich przeznaczone były. Szybko rozniosła się po całych Włoszech, spustoszywszy szczególniéj Piemont. W roku 1796 taż sama zaraza ukazała się między bydłem armii Mozelskiéj i Nadreńskiéj, a raczéj udzieliła się z nieprzyjacielskiéj strony bydłu armii Jourdana. W krótce potem pleniła stada Alzacyi, Lotaryngii, Vogezów Szwajcaryi i Burgundyi, nawiedzając ku północy Pikardyą, Belgią i Niemcy. Ceniono podówczas stratę w jednym Departamencie niższego Renu na 11,000 sztuk. W późniejszych także wojnach ponawiała się często zaraza, wojska sprzymierzone sprowadziły ją do Francyi, w roku 1827 wlekła się za armią Rossyjską po Mołdawii i Wołoszczyznie; a w 1831 za rewolucyi polskiéj pustoszyła brzegi Wisły.

Do wielkich tych epizoocyi przydać należy pomniejsze, które do pojedynczych krajów się ograniczały np. w 1807 w Prusach i t. d., tak że urosło mniemanie że zaraza bydlęca sama przez się w pewnych okresach czasu w Niemczech się zawięzuje.

Tyfus ten stanowi chorobę najniebezpieczniejszą z wszystkich które dotąd u bydła uważano. W saméj Belgii i Francyi od 1715 do 1797 liczono stratę na dziesięć milionów sztuk i bez wachania twierdzenie autorów przyjąć można że tyfus od r. 1711 w Europie 50 milionów bydła rogatego wytępił. Ceniąc sztukę pojedynczą w przecięciu sto franków, widzieć można jak okropne w jednem stoleciu Europa poniosła klęski. Zastanowić się jeszcze należy że obliczenie to szkód polega na cenach najniższych, za które hodujący z ręki pierwszéj bydło pozbywają, lecz cóżby za summy urosły, gdybyśmy doliczyli korzyści stracone, a w szczególności gdyby mięso przez rzeźników było rozprzedane i gdyby inne części bydlęce przemysłowo wyrobione zostały: dodajmy jeszcze zaniechanie z braku bydła prac różnych gospodarskich, ceny nizkie karmy, i plon zmniejszony pól, jako konieczne i proste następstwo braku nawozu.

Gdyby się tyfus w czasach dzisiejszych z tąż samą jak dawniéj zjadliwością w Europie rozszerzył, zdziałałby nierównie dotkliwsze od dawniej-

szych straty, ceny albowiem bydła obecnie są wyższe, użytki z innych prócz mięsa części w przemysłowym względzie wydoskonalone, pożywanie mięsa upowszechnione; nakoniec rozwinięte w wysokim stopniu rolnictwo większéj ilości niż dawniej nawozu wymaga.

Badanie przyrody i leczenie *tyfusa bydlęcego* najsławniejsi lekarze europejscy podejmowali, a w szczególności Fracastor, Ramazzini, Lancizi, Haller, Camper, Vicq d' Azyr, Paullet, Chaumel, Lemoin; z Weterynarzy Huzard, Brugnone i Buniva.

Zarazę bydlęcą tyfusową wróży, wielka drażliwość grzbietu i bioder, dreszcz, ubytek mleka które zaczyna być mętne i smaku przykrego, gotowane się zbiega (warzy). Bydle smutnieje, traci chęć do karmy, pragnienie ma wielkie, przestaje odżuwać i ma pysk suchy. Zjawiska te aczkolwiek są wspólne wszystkim prawie chorobom bydlęcym, przepowiadają jednakże z pewnością tyfus jeżeli tenże w kraju panuje. Częstokroć choroba wybucha z nadzwyczajną nagłością, czasami bydło w skutek zajęcia mózgu ucieka i pędzi w różnym kierunku, wzrok ma osłupiały i dziki, cierpi napady dreszczu a nawet konwulsyi; wśród tych zjawisk przeraźliwie ryczy: po inne czasy bydle staje się posępne, oczy ma zamglone, powieki nabrzękłe i wpół przywarte, zaledwie może dźwigać zwieszoną głowę i na zewnętrzne bodzce prawie jest nieczułe. Trawienie, obieg krwi i oddychanie chorobnym ulegają zmianom, niekiedy nawet wyrzut obfity pokrywa skórę. Cała choroba w przecięciu zwykła trwać od sześciu do dziesięciu dni i podzielić się daje na trzy okresy.--Niejaki czas przed śmiercią bydło dostaje rozwolnienia, jęczy nadyma się, zgrzyta zębami, ścięgna drgają, oczy zapadają się, ciało stygnie, smrodliwe ciecze spływają z nozdrzy, i śmierć przychodzi wśród bolesnych kurczów, lub zupełnego odurzenia.--Powrót do zdrowia zwiastuje zwolnienie chorobnych zjawisk około piątego lub szóstego dnia. Jednakże opisany w ten sposób przebieg zarazy, podlega wielu odmianom i różni się szczególniéj co do trwania i komplikacyi; niekiedy przemagają zjawiska osłabienia, odurzenia lub charakteru zgniłego, niekiedy przeważa gwałtowne zajęcie przewodu kiszkowego lub skórę obfity wyrzut osypuje.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 8 do dnia 9 Października.

Kwiatkowska Maryanna, Małachowska Cecylia hr., Ripper Franciszek ob.. Grodecki Jakób, Nowakowska Marya, Ropelewski Konstanty, Matrena Julina, Tschebischeff Michał, Karczewski Patrycyusz, Prendowski Wojciech ob., z Polski; -- Duczyński Jan, Steinkeller Piotr, Goczałkowska ob., Skrzyski Alexander ob., Kozłowski Władysław, z Galicyi; -- Rozenthal Angelika ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Dobiecka Cecylia ob., Dobiecka Zofia, Reija Karol. Naima Karol, Nowakowska Anna, Cuny Klementyna, Plendus Felix, Baschny Ignacy, Bournier Marya, Węgłowski Adam ob., do Polski; -- Celarski Ferdynand, Hołyńska Ludwika ob., Koźmiński Anastazy z żoną, do Galicyi; -- Nagel Fryderyk, Polko Iuliusz, Listowska ob., Bodek Leon, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 4141.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek podania przez PP. Kunegundę Józefę Konstancyą 3ga imion z Raffaczyńskich Friedleinową, tudzież Maryannę Petronellę Elżbietę 3ga imion Raffaczyńską, pannę doletnią, o przyznanie im spadku po siostrze ich Franciszce Raffaczyńskiej w małoletności zmarłéj, z summy złp. 2000 na kamienicy pod L. 26 i 27 w Gminie I. leżącéj, hypotecznie ubezpieczonéj, w ⅔ częściach na nie przypadającéj; Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora wślad art. 12 ust. Hyp. z r. 1844, wzywa wszystkich prawo do spadku rzeczonego mieć mogących, aby się z stosownemi dowodami, w zakresie trzech miesięcy zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie zakreślonego wyżéj terminu, spadek rzeczony podającym przyznany będzie.

Kraków dnia 3 Października 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Pareński.
(1r) Sekr. *Lasocki.*

Nro. 5215.

Sędzia Trybunału.

Kommissarz upadłości handlowéj

Postępując w myśl Art. 41 K. H. Ks. III. i następnych wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Handlu w Chrzanowie, starozakonnych Mojżesza Schönberga i Jakóba Tagnera a mianowicie których wierzytelności z dotychczasowego Billansu są wiadome tak do przejętego handlu po Staroz. Salomonie Lewi, jako też do ich własnego handlu jako to: PP. Franciszka i Antoniego Wolff, Antoniego Helela, Wdolowę Werkenstein, Landeka z Wrocławia, Jachomicha, Braci Dyrenfurth z Wrocławia, Majsera, Gumpla, Hess de Ruben, Rosenthal Beka, Wolf, Basch, Millington, Henschfeld, Wallach, Samson Baffert. Friedlender, Wiener, Steintahl, Pohl, Lewi, Philipson z Lipska, Wolfa Schönberga i Herschla Lewi, — aby w dniu 17 Listopada b. r. w Poniedziałek o godzinie 10éj zrana w Domu władz Sądowych przy Kościele Sgo Piotra w Sali posiedzeń Trybunału I Instancyi Wydziału III stawili się osobiście lub przez Pełnomocników przed podpisanym celem ułożenia potrójnéj Listy Syndyków tymczasowych mających być przedstawionymi do zatwierdzenia Trybunałowi handlowemu, do dalszego wtéjże massie postąpienia.

Kraków dnia 6 Października 1845 r.

Fr. *Boroński*

Doniesienie prywatne.